

## 3 Strukturalizm c.d

### 3.3.1 Kopenhaska szkoła strukturalistyczna

Jej najwybitniejszym przedstawicielem był Louis Hjelmslev (1899-1965). Stworzył on teorię, którą określił mianem **glossematyki** (od gr. glossa – język). Odróżnia od **treści** od **wyrażania**, czyli przedmiot językowej komunikacji oraz środki językowe. Zarówno w planie treści, jak i w planie wyrażania wskazuje **substancję i formę**.

#### 1. Treść

- a) substancja treści – przedmioty ze świata fizycznego, do których odnosimy się przy pomocy znaku językowego;
- b) forma treści – psychiczny obraz rzeczywistości, kategorie językowego ujmowania świata;

#### 2. Wyrażanie

- a) substancja wyrażania – dźwięki języka, jego fizyczny nośnik;
- b) forma wyrażania – psychiczny ekwiwalent fizycznego znaku językowego.

Te same substancje treści mogą być ujmowane w różne formy. Np. w języku polskim odróżniamy wiśnię i czereśnię, podczas gdy w języku angielskim oba te owoce określane są przy pomocy słowa *cherry*.

Substancja wyrażania nie należy do badań lingwistyki, gdyż te same znaki językowe w różny sposób realizowane są przez różnych mówców, tymczasem nauka zajmuje się tym, co ogólne i niezmiennie, a tym właśnie jest forma wyrażania, określająca miejsce danego znaku w systemie.

### 3.3.2 Amerykańska lingwistyka strukturalna

Rozkwit amerykańskiego strukturalizmu w językoznawstwie przypada na lata 30. i 40. XX wieku. Motorem napędowym amerykańskiej lingwistyki, ściśle sprzężonej z badaniami antropologicznymi i etnograficznymi była nagląca potrzeba utrwalenia na piśmie ginących języków rdzennych mieszkańców kontynentu amerykańskiego. Za pionierów tego nurtu uważa się Franza Boasa (1858-1942), Edwarda Sapira (1884-1939), ucznia Boasa, oraz Leonarda Bloomfielda (1887-1949). Uчени ci kładli nacisk na związek języka z kulturą i uważali, że każdy język wprowadza oryginalną wizję świata i porządkuje rzeczywistość przeżywaną w sposób dla siebie specyficzny. Położyli w ten sposób podwaliny pod etnolingwistykę oraz kognitywistykę.

W swoich badaniach lingwistycznych posługiwali się metodą **behawiorystyczną**. Zwolennicy behawioryzmu odrzucają introspekcję jako metodę nienaukową. Ograniczają się do opisu

zewnętrznych zachowań użytkowników języka w kategoriach bodźca i reakcji na bodziec. Oznacza to radykalne zerwanie z psychologizmem. Podejście takie było niejako wymuszone przez praktykę rekonstruowania gramatyk ginących języków rdzennych mieszkańców Ameryki. W tym przypadku bowiem nie można było odwoływać się do samodzielnych metajęzykowych rozpoznań użytkowników badanych języków i trzeba było ograniczyć się do zbierania materiału empirycznego, nie pozwalającego w szerszym zakresie ujmować semantyki języka, a jedynie jego aspekty formalne.

Ujęcie takie zradykalizowali uczniowie Bloomfielda, tworząc metodologię **dystrybucjonalizmu**, która odegrała ważną rolę w powstaniu gramatyki generatywnej Noama Chomsky'ego. Abstrahuje się tu od wszelkich odniesień do gramatyki historycznej. Funkcję danej formy opisuje się w terminach jej występowania w danym kontekście. Aby scharakteryzować dystrybucję formy językowej uciekano się do metody **substytucji**, czyli zastępowania jej inną formą o tej samej funkcji gramatycznej. Pozwalało to na przeprowadzenie **segmentacji** wypowiedzi językowej, a dzięki temu **klasyfikacji** jednostek języka.

### 3.3.3 Strukturalizm francuski

#### 3.3.3.1 Antropologia strukturalna

**Claude Lévi-Strauss** (1908-2009) uważał, że dzięki metodzie strukturalistycznej językoznawstwo jako pierwsza dyscyplina humanistyczna awansowało do rangi nauki *par excellence*, tak samo ścisłej jak nauki przyrodnicze. Stało się tak w dużej mierze dzięki fonologii, która dla nauk społecznych pełnić miała taką samą rolę jak fizyka atomowa dla nauk przyrodniczych. Dla francuskiego antropologa kulturowego pojawienia się fonologii wyznacza przełom w dziejach nauk społecznych.

Aby wyjaśnić założenia fonologii Lévi-Strauss w swym artykule z roku 1945 zatytułowanym *Analiza strukturalna w językoznawstwie i w antropologii* powołuje się na ustalenia Mikołaja Trubieckiego (1890-1938), fonologa, jednego z założycieli Praskiego Koła Lingwistycznego. Za Trubieckim wymienia cztery elementy **metody fonologicznej**:

1. Fonologia ujawnia strukturę głęboką zjawisk, która istotnie różni się od tego, jak zjawiska prezentują się na zewnątrz. Fonem jest pojęciem abstrakcyjnym, nie można go usłyszeć, słyszymy jedynie konkretną głoskę, jedną z możliwych akustycznych realizacji fonemu.
2. Fonologia nie bada poszczególnych przedmiotów z osobna, ale relacje między nimi.
3. Przedmiot badań fonologicznych nie jest traktowany jako w pełni autonomiczny byt, ale jako część większego systemu.

4. Celem fonologii jest odkrywanie praw ogólnych przy pomocy indukcji (wnioskowania od szczegółu do ogółu) lub dedukcji (na mocy praw logiki).

Lévi-Strauss nie miał wątpliwości, że metodę wypracowaną na gruncie fonologii można i należy zastosować w naukach społecznych. Przestrzegał jednocześnie przez zbyt dosłownym przekładaniem metod językoznawczych na język antropologii, gdyż niektóre analogie mogą być mylne, a podobieństwo tylko powierzchowne.

### **3.3.3.1.1 Problem awunkulatu i struktura głęboka**

Fonologia ujawnia głęboką strukturę systemu dźwiękowego języka za punkt wyjścia przyjmując pojęcie fonemu i pokazując, że podstawowym budulcem języka nie jest, jak myślano dotychczas, głoska, ale fonem, który może być realizowany przez rozmaite głoski w zależności od kontekstu. W podobny sposób Lévi-Strauss rewiduje podstawy antropologii kultury. Tradycyjnie bowiem sądzi się, że fundamentalną jednostką pokrewieństwa jest rodzina elementarna, jak głoszą tradycjoniści reprezentowani przez Alfreda Radcliffe-Browna. Lévi-Strauss dowodzi jednak, że elementem struktury pokrewieństwa jest konfiguracja składająca się z kobiety, jej brata, męża i syna.

Do wniosku takiego doprowadza badaczka analiza **problemu awunkulatu**, czy szczególnej roli, jaką w niektórych kulturach przypisuje się wujowi. Wybór takiego to a nie innego układu na „atom pokrewieństwa” motywuje antropolog tym, że podana struktura zawiera wszystkie relacje rodzinne, które zawsze współwystępują ze stosunkiem pokrewieństwa. Znajdują się w niej bowiem obok relacji pokrewieństwa (brat-siostra), również stosunek powinowactwa (między małżonkami) oraz filiacji (między rodzicami a dziećmi). Obecność wuja, jak argumentuje badacz, jest nieodłącznie związana z istnieniem pokrewieństwa, wynika z owej relacji czysto strukturalnie.

System pokrewieństwa opiera się na wymianie kobiet, która powinna zmieniać kierunek w kolejnym pokoleniu. Zwraca uwagę asymetria modelu i przedmiotowe potraktowanie kobiet. Jednak Lévi-Strauss broni się przed tym zarzutem twierdząc, że w większości kultur wymianie podlegały kobiety i tylko teoretycznie dopuszcza możliwość przeciwną. To stwierdzenie stało się celem ataków ze strony przedstawicieli teorii gender.

Reasumując: strukturalistyczny etos nie pozwala poprzestawać na stwierdzeniach opisujących pozory społecznych regularności i nakazuje poszukiwać struktury głębokiej, którą można odtworzyć jedynie przy pomocy systematycznych badań.

### **3.3.3.1.2 W stronę gramatyki mitu**

W innym tekście, zatytułowanym *Struktura mitów* (1955), Lévi-Strauss wskazuje na

antynomię leżącą u podstaw natury mitu. Z jednej strony opowiadane w micie wydarzenia mają charakter fantastyczny, wszystko może się tam zdarzyć, panuje pełna dowolność w kombinowaniu przedmiotów, osób i wydarzeń. Z drugiej jednak strony mity odległych ludów wykazują uderzające podobieństwo, repertuar mitycznych fabuł jest ograniczony i powtarzalny.

Dwa fakty z zakresu strukturalistycznego językoznawstwa de Saussure'a istotne są dla zrozumienia tego faktu:

1. Założenie o arbitralności znaku językowego. Jak dźwięk słowa wiąże się ze swym znaczeniem przy pomocy więzi czysto arbitralnej, nie zaś naturalnej, tak dany element mitu może odsyłać do różnych sensów w różnych konfiguracjach mitologicznych. Dlatego sens elementu mitycznego określony zostaje przez jego relacje do innych elementów systemu. Wbrew temu co twierdził Jung w swej teorii archetypów żadne mityczne symbole nie posiadają znaczenia naturalnego i uniwersalnego dla wszystkich systemów mitologicznych.
2. Odróżnienie języka i mowy jednostkowej. Język sytuuje się poza czasem, jest idealnym systemem, podczas gdy mowa to konkretne wydarzenie historyczne. Język to domena czasu odwracalnego, mowa zaś – nieodwracalnego. Czas mitu odróżnia się od obu powyższych, łącząc w sobie ich własności. Mit bowiem dzieje się „onego czasu”, „przed stworzeniem świata”, a jednocześnie zachowuje swą ważność dla nas tu i teraz.

Badacz wyciąga stąd wniosek o istnieniu konstytutywnych jednostek mitu, które nazywa **mitemami** (na wzór „fonemów”). Język jest systemem o podwójnej artykulacji: z fonemów powstają morfemy i semantemy (słowa), a ze słów zdania. Mitemy sytuują się powyżej poziomu słów, a więc na poziomie kompletnych zdań, opisujących wydarzenie lub stan rzeczy.

Za istnieniem specyficznych dla mitu elementów składowych sytuujących się powyżej poziomu języka przemawia również fakt łatwości przekładu mitu na różne języki. Mit stanowi tu przeciwieństwo poezji, która ze względu na sposób użycia języka jest bardzo trudno przekładalna lub wręcz nieprzekładalna. O wartości mitu decyduje zawarta w nim fabuła, która jest niezależna od konkretnego językowego wysłowienia, które to z kolei jest istotą poezji.

Elementarne części narracyjne mają postać relacji: przyporządkowują działanie postaci, a więc pewien orzecznik podmiotowi. Mitemy są wiązkami owych relacji, gromadząc wydarzenia analogiczne pod jakimś względem i pełniące z tego powodu tę samą funkcję w strukturze mitu.

Lévi-Strauss ilustruje swe rozważania mitem o Edypie. Zapisuje kolejne wersje fabuły w kolejnych wierszach. W kolumnach pogrupowane są analogiczne wydarzenia tworzące cztery mitemy.

#### A. Mitem 1

##### I. Kadmos szuka siostry Europy porwanej przez Zeusa,

II. Edyp żeni się ze swą matką Jokastą,

III. Antyгона mimo zakazu grzebie swego brata Polinejkesa,

B. Mitem 2

I. ludzie powstałi z zasianych zębów smoka mordują się nawzajem,

II. Edyp zabija swego ojca Lajosa,

III. Eteokles zabija swego brata Polinejkesa,

C. Mitem 3

I. Kadmos zabija smoka,

II. Edyp zabija Sfinksa,

D. Mitem 4

I. „kulawy” Labdakos, ojciec Lajosa,

II. „niezgrabny” Lajos, ojciec Edypa,

III. „nabrzmiała stopa” Edypa.

Połączone są one w dwie pary opozycji:

1. „przecenione więzi pokrewieństwa” (mitem 1) – „niedocenione więzi pokrewieństwa” (mitem 2)
2. „autochtonia człowieka” (mitem 3) – „negacja autochtonii człowieka” (mitem 4).

W tej perspektywie mit wskazywałby na niemożliwość pogodzenia koncepcji autochtonii człowieka (pochodzenia z ziemi i łączności z nią) z faktem narodzin ze związku kobiety i mężczyzny. Zawarte w tym archaicznym micie pytanie brzmiałoby: czy rodzimy się z jednego czy z dwojga?

Powyższa analiza wyjaśnia dlaczego typową figurą mitycznej i bajkowej fabuły jest powtórzenie. Jeśli przyjąć hipotezę Lévi-Straussa, to można uznać, że powtarzanie ujawnia strukturę mitu. Powtarzające się segmenty dostarczają kolejnych wariantów poszczególnych mitemów.

Jeśli składnikiem mitu są mitemy będące wiązkami prostych wydarzeń, to nie można mówić o autentycznej wersji mitu, której usilnie poszukuje tradycyjna filologia pozytywistyczna. Każda bowiem wersja mitu jest równoważna innej wersji, a za mit należy uznać zbiór wszystkich jego znanych wariantów.

### **3.3.3.2 Narratologia**

Z opisaną powyżej strukturalną analizą mitu wchodzimy do świata **narratologii**, czyli takiej dziedziny kulturoznawstwa, która zajmuje się badaniem fabuł i sposobów ich przedstawiania. Nazwa tej dziedziny jest myląca, gdyż jeśli fabuła to przebieg opisywanych w dziele literackim

wydarzeń, to narracja jest sposobem ich opowiedzenia. Tym niemniej przyjęło się tą nazwą określać ów nurt strukturalistycznej nauki o kulturze. Choć był on w przeważającej mierze żywotny we francuskojęzycznej tradycji teoretycznej, to jego genezy należy szukać w Rosji.

### 3.3.3.2.1 Władimir Propp i morfologia bajki magicznej

Jednym z najważniejszych prekursorów badań narratologicznych był Władimir Propp (1895-1970). W rozprawie *Morfologia bajki* (1928) dokonuje analizy czterystu pięćdziesięciu bajek magicznych. Na tej podstawie dochodzi do wniosku, że różnorodność napotykanych opowieści jest pozorna, a wszystkie bajki magiczne należą do jednego typu, gdyż realizują jeden model struktury narracyjnej.

Fabuła bajki magicznej składa się maksymalnie z 31 **funkcji fabularnych**. Nie wszystkie funkcje zawsze występują, tym niemniej zawsze zachowana jest ich kolejność. W pełni rozbudowana bajka magiczna rozpoczyna się odejściem (funkcja nr 1), następnie bohater otrzymuje zakaz (funkcja nr 2), który narusza (funkcja nr 3). W dalszej kolejności przeciwnik zaczyna się wywiadywać o bohatera (funkcja nr 4) i uzyskuje informacje (funkcja nr 5). Zastawia podstęp (funkcja nr 6), po czym akcja toczy się dalej, poprzez wyprawę (funkcja nr 11), walkę (funkcja nr 16), aż do obowiązkowego pomyślnego zakończenia w postaci wesela (funkcja nr 31), poprzedzonego wszakże uzurpacją ze strony fałszywego bohatera (funkcja nr 24) i jego zdemaskowaniem (funkcja nr 28).

Postaci występujące w bajce magicznej grupują się w 7 **kręgów akcji**, które odpowiadają następującym typom protagonistów:

1. przeciwnik,
2. dostarczyciel magicznego środka,
3. pomocnik,
4. królewna (postać poszukiwana) i jej ociec,
5. osoba wyprawiająca bohatera w drogę,
6. bohater,
7. uzurpator.

Teoria zaprezentowana przez Proppa spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród badaczy na całym świecie. Również Lévi-Strauss poświęcił jej rozprawę, choć najprawdopodobniej zapoznał się z nią już po przeprowadzeniu swych badań nad fabułą mitów.

Jakkolwiek metoda zastosowana przez rosyjskiego literaturoznawcę prowadzi do wyników ciekawych, to jest ograniczona pod względem obiektów, do których można ją zastosować. Bajki ze swej natury odznaczają się fabułami stosunkowo prostymi, schematycznymi i powtarzalnymi. Ich

przekaz jest w wysokim stopniu niezależny od nośnika (mowa, tekst, komiks, obraz filmowy, piosenka itd.), Cechuje je również spora wariantowość: w różnych kulturach napotykałyśmy rozmaite wersje dających się wszakże zidentyfikować bajek. Te właśnie powody sprawiają, że można pokusić się o opracowanie uniwersalnej gramatyki bajkowych fabuł. Propp ograniczył się zresztą do jednego tylko typu bajek: bajki magicznej.

### 3.3.3.2 Narratologia strukturalna

Przekonani o kulturowej uniwersalności idei gramatyki językowej strukturaliści pragnęli stworzyć gramatykę literatury. System, który opisywałby zbiór wszelkich możliwych fabuł, nie ograniczając się do przekazów literackich, ale włączając w krąg swych zainteresowań również dzieła sztuki malarskiej czy filmowej. Intencje ich było nieco odmienne od tych, które przyświecały Proppowi: chcieli oni nie tyle analizować istniejące opowieści, co stworzyć gramatykę pozwalającą na automatyczne ich generowanie. Widać tu wyraźne inspiracje koncepcjami Noama Chomsky'ego (ur. 1928), twórcy gramatyki generatywnej, autora *Syntactic Structures* (1957).

Algirdas Julien Greimas (1917-1992), francuski badacz pochodzenia litewskiego, próbuje stosować do badania narracji semantykę strukturalną. Na jej gruncie znaczenie definiowane jest przy pomocy terminów logicznych opisujących opozycje binarne, czyli występowanie pewnej własności lub jej brak. Wskazuje on na następujące poziomy wypowiedzi:

1. poziom widoczny, zwany również **poziomem manifestacji** lub poziomem figuratywnym wyrażający się w użyciu konkretnego środka przekazu, takiego jak np. opowiadanie, komiks, film, słuchowisko;
2. **poziom powierzchniowy**, nazywany również poziomem antropomorficznym, który opisuje postaci i działania w oderwaniu od konkretnego medium;
3. **poziom podstawowy**, skryty najgłębiej, ma charakter czysto logiczny; narracja zakodowana zostaje przy pomocy symboli oznaczających aktanty (podmioty działające) i funkcje narracyjne (działania), co Greimas ujmuje w logicznej formule funkcji  $F(A)$ .

Nadzieje stworzenia uniwersalnej gramatyki literatury szybko spaliły na panewce. Metody wypracowane przez Proppa i Lévi-Straussa okazały się pożyteczne przy analizie tekstów silnie skonwencjonalizowanych, a więc z dziedziny folkloru (jak mity i bajki) czy kultury popularnej (powieści kryminalne).

Wydaje się, że w czasach obecnych rysują się jaśniejsze perspektywy dla narratologii i w ogólności generatywnych gramatyk tekstowych. Wynika to z konieczności produkowania dużej ilości mało oryginalnych i sztamponowych tekstów na potrzeby mediów elektronicznych. Nużące to zajęcie w coraz większym zakresie powierzane jest automatycznym generatorom tekstu, które

potrafią produkować teksty o zadanych parametrach przy użyciu mniej lub bardziej zaawansowanych metod kombinatorycznych.

### 3.3.4 Strukturaliści warszawscy

Również na polskim gruncie ukształtowała się specyficzna odmiana strukturalizmu. Troje głównych przedstawicieli tego nurtu to Aleksandra Okopień-Sławińska (ur. 1932), Janusz Sławiński (ur. 1934) oraz Michał Głowiński (ur. 1934). Swój manifest metodologiczny zawarli oni w wielokrotnie wznawianym *Zarysie teorii literatury*, wydanym po raz pierwszy w roku 1962. Podejście strukturalistyczne, pozwalające na badania dzieła literackiego w jego immanencji, sprzyjające oderwaniu go od jego kontekstów filozoficznych czy historycznych pozwalało na uprawianie badań literackich w opozycji wobec dominującego wówczas, odgórnie narzuconego paradygmatu marksistowskiego.

Warszawscy strukturaliści koncentrowali swe dociekania wokół problematyki komunikacji literackiej.

#### 3.3.4.1 Relacje osobowe w komunikacji literackiej

Jeśli założyć, że utwór literacki stanowi autonomiczną strukturę, to nie można utożsamiać nadawcy utworu z jego autorem empirycznym, czyli osobą, której nazwisko widnieje na okładce. Sławiński na określenie nadawcy dzieła literackiego używa określenia „**podmiot czynności twórczych**”. Jest to instancja osobowa, która, sięgając po możliwości dostarczane przez system obowiązujących w danym momencie konwencji literackich, stosuje je w praktyce do wyprodukowania utworu literackiego. Można uznać, że jest to rola, w jaką wchodzi autor empiryczny w celu wyartykułowania i zapisania tekstu dzieła. Nie można mu wszakże przypisać żadnej poszczególnej wypowiedzi, którą się w utworze da odnaleźć. Podmiot czynności twórczych jest autorem całości tekstu utworu i jedynie na podstawie tego faktu można wnioskować o jego charakterystyce osobowej, biorąc pod rozwagę styl językowy przezeń stosowany czy sposób ujmowania przedmiotu swej wypowiedzi.

Aleksandra Okopień-Sławińska wprowadza instancję komunikacyjną leżącą poziom niżej aniżeli podmiot czynności twórczych. O ile ten ostatni jest tworem pozatekstowym (rolą autora empirycznego), o tyle **podmiot utworu** jest bytem wewnątrztekstowym. Nie można go jednak utożsamiać z narratorem. Ten ostatni może być tzw. narratorem niewiarygodnym, czyli takim, który przedstawia rzeczy nie rozumiejąc do końca ich i zdradzając się z tym mimowolnie przed czytelnikiem. O istnieniu osobnego podmiotu utworu świadczy najłatwiej uświadomić sobie biorąc pod uwagę przykład utworów dramatycznych. Tzw. tekst poboczny w dramacie, czyli didaskalia, to



wypowiedź bezcielesnego, czysto tekstowego bytu, jakim jest podmiot utworu.

Należy odróżnić **informację stematyzowaną** w dziele od **informacji implikowanej**. Ten pierwszy rodzaj informacji dany jest jawnie przy pomocy dosłownych znaczeń tekstu, ten drugi zaś ukryty w sposobie mówienia podmiotu jako to wszystko, co można wnioskować ze sposobu wyrażania się. Wszelkie informacje, jakie posiadamy na temat podmiotu utworu mają charakter implikowany, żadna stematyzowana w utworze informacja nie może się doń odnosić. Podmiot utworu może wcielić się w rolę narratora, który należy do świata przedstawionego utworu literackiego, i którego słowa czytamy w powieści pierwszoosobowej. Należy jednak podmiot utworu od narratora odróżnić.

Analogicznie można wskazać dwie instancje odbiorcze wpisane w utwór literacki. Podmiotowi czynności twórczych odpowiadałby **czytelnik idealny**. Jest to rola czytelnika empirycznego, który powinien posiadać wszystkie kompetencje niezbędne do kompetentnej lektury, aktualizującej wszystkie sensy zaprojektowane przez podmiot czynności twórczych. Czytelnik idealny (zwany niekiedy czytelnikiem modelowym). dysponuje więc nie tylko znajomością języka, w jakim utwór jest napisany, ale również jego stylów funkcjonalnych, posiada wiedzę niezbędną do odczytania wszystkich aluzji i pełnej konkretyzacji świata przedstawionego dzieła literackiego.

Czytelnik idealny jest instancją pozatekstową. Można wskazać natomiast byt wewnątrztekstowy, nazywany przez Okopień-Sławińską **adresatem utworu**, który sytuuje się na poziomie ontycznym podmiotu utworu. Jego charakterystyka może być budowana jedynie na podstawie informacji implikowanej przez tekst dzieła literackiego.

Poziom niższy komunikacji, np. bohater, nie wie o poziomie wyższym – narratorze, nie wie, że jest przedmiotem opowieści. Narrator nie może być świadom istnienia podmiotu utworu, ten z kolei – nadawcy utworu (podmiotu czynności twórczych).

autor empiryczny	czytelnik empiryczny	
nadawca utworu (podmiot czynności twórczych)	odbiorca utworu (czytelnik idealny)	świat zewnętrztekstowy
podmiot utworu	adresat utworu	świat wewnętrztekstowy
narrator	adresat narracji	
postać mówiąca	postać słuchająca	
itd. ...		

### 3.4 Bibliografia

1. A. J. Greimas, *Elementy gramatyki narracyjnej*, „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 4 lub w: *Narratologia*, red. M. Głowiński, Gdańsk 2004.
2. R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, przeł. K. Pomorska, w: *Teorie literatury XX wieku*, red. A. Burzyńska, M. P. Markowski, Kraków 2007.
3. Claude Lévi-Strauss, *Analiza strukturalna w językoznawstwie i w antropologii*, w: jego, *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Warszawa 2000.
4. Claude Lévi-Strauss, *Struktura mitów*, w: jego, *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Warszawa 2000.
5. Jan Mukařovský, *O języku poetyckim*, przeł. W. Górny, w: *Praska szkoła strukturalna w latach 1926-1948*, red. M. R. Mayenowa, Warszawa 1966.
6. Jan Mukařovský, *O strukturalizmie*, przeł. J. Mayen, w: J. Mukařovský, *Wśród znaków i struktur*, Warszawa 1970.
7. Aleksandra Okopień-Sławińska, *Relacje osobowe w literackiej komunikacji*, w: jej, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej*, Wrocław 1985.
8. Włodzimierz Propp, *Morfologia bajki*, przeł. W. Wojtyga-Zagórska, Warszawa 1976.
9. Nikolaj S. Trubiecki, *Podstawy fonologii*, przeł. A. Heinz, Warszawa 1970.
10. F. Vodička, *Historia literatury. Jej problemy i zadania*, przeł. J. Baluch, w: *Studia z teorii literatury. Archiwum przekładów "Pamiętnika Literackiego"*, red. M. Głowiński, H. Markiewicz. Wrocław 1997, t. I.